

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 marca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Goldschneider

Protokolant: Karolina Jeżowska

w obecności Prokuratora: Karolina Staros

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09.03.2017 r.

sprawy **R. K.**

syna A. i H. z domu O.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 18 maja 2016 r. w W. przy ul. (...), będąc właścicielem firmy (...) Spółka Jawna z siedzibą przy ul. (...) w W. i z tego tytułu jednocześnie odpowiedzialnym za zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny pracy przez co naraził pracowników A. G., J. W. i S. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez dopuszczenie w/w do pracy na rusztowaniu niewłaściwie zamontowanym i zabezpieczonym oraz niewyposażonym w wystarczające urządzenia zabezpieczające przed zagrożeniami występującymi przy pracy na wysokości oraz niespełniającym wymagań bhp, niedopełnienie obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków wykonania pracy zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy; brak nadzoru nad wykonywanymi czynnościami pracy, w wyniku czego doszło do upadku A. G. z wysokości około 3,5 metra, podczas gdy przemieszczał się po rusztowaniu i spowodowania u niego obrażeń ciała w postaci: krwiaka przymózgowego w lewej okolicy czołowo ciemieniowo – skroniowej, stłuczenia lewego płata czołowego i skroniowego, złamania podstawy czaszki po stronie prawej przechodzące przez łuskę kości potylicznych, stłuczenia łokcia prawego, złamanie żebra X, XI po stronie prawej, złamanie wyrostków poprzecznych trzonów Th12, L1-L4 po stronie prawej, stłuczenia prawego mięśnia biodrowo – lędźwiowego, które skutkowały ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu A. G. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w/w spowodowanej ciężkim urazem czaszkowo – mózgowym, tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka

I. ustalając, że oskarżony **R. K.**, w ramach zarzucanego mu czynu dopuścił się tego, że w dniu 18 maja 2016 r. w W. przy ul. (...), będąc właścicielem firmy (...) Spółka Jawna z siedzibą przy ul. (...) w W. i z tego tytułu jednocześnie odpowiedzialnym za zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny pracy przez co naraził pracowników A. G. i J. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez dopuszczenie w/w do pracy na rusztowaniu niewłaściwie zamontowanym i zabezpieczonym oraz niewyposażonym w wystarczające urządzenia zabezpieczające przed zagrożeniami występującymi przy pracy na wysokości oraz niespełniającym wymagań bhp, niedopełnienie obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków wykonania pracy zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy; brak nadzoru nad wykonywanymi czynnościami pracy, w wyniku czego doszło do

upadku A. G. z wysokości około 3,5 metra, podczas gdy przemieszczał się po rusztowaniu i spowodowania u niego obrażeń ciała w postaci: krwiaka przymózgowego w lewej okolicy czołowo ciemieniowo – skroniowej, stłuczenia lewego płata czołowego i skroniowego, złamania podstawy czaszki po stronie prawej przechodzące przez łuskę kości potylicznych, stłuczenia łokcia prawego, złamanie żebra X, XI po stronie prawej, złamanie wyrostków poprzecznych trzonów Th12, L1-L4 po stronie prawej, stłuczenia prawego mięśnia biodrowo – lędźwiowego, które skutkowały ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu A. G. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w/w spowodowanej ciężkim urazem czaszkowo – mózgowym, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 220 § 1 k.k w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z § 1 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne o te czyny warunkowo umarza na okres 1 (jednego) roku tytułem próby;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt. 7 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. K. świadczenie pieniężne w wysokości 1.000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

III. zasądza od oskarżonego R. K. kwotę 2.248,52 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści osiem złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt IV K 43/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. prowadzi działalność gospodarczą związaną z branżą budowlaną od prawie 35 lat. Obecnie w (...) sp. jawna z siedzibą w W., w której obok syna i żony jest współnikiem. Przedmiotem działania spółki jest wykonywanie pokryć dachowych. W firmie zatrudnionych jest około 20 osób, w tym A. G., J. W. i S. K. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Pierwszy z wymienionych pracuje dla R. K. od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

W dniu 18 maja 2016 r. A. G., J. W. i S. K. wykonywali prace związane z pokryciem dachowym przy budowie domu jednorodzinnego zlokalizowanego przy ulicy (...) w W.. Prace odbywały się na dachu budynku, do którego można było dostać się za pomocą zakupionego przez R. K. rusztowania, tzw. typu warszawskiego. Przed dopuszczeniem pracowników do pracy nie dokonano odbioru przedmiotowego rusztowania przez kierownika budowy, prac nie nadzorował inżynier z uprawnieniami budowlanymi w specjalności konstrukcyjno- budowlanej bądź kierownik budowy. Samo rusztowanie nie spełniało także warunków właściwych zgodnie z przepisami dla tego rodzaju konstrukcji, a więc jego pomosty nie posiadały powierzchni wystarczającej dla osób wykonujących roboty oraz do składowania narzędzi i niezbędnej ilości materiałów, nie posiadały stabilnej konstrukcji, nie zapewniały bezpiecznej komunikacji i swobodnego dostępu do stanowisk pracy, nie umieszczono na nich informacji dotyczących wielkości dopuszczalnego obciążenia, ale przede wszystkim nie posiadały poręczy ochronnych i pionów komunikacyjnych.

W dniu 18 maja 2016 r. A. G., J. W. i S. K. przyjechali na budowę, sami dokonali podziału obowiązków i zaplanowali kolejność wykonywanych prac. A. G. i J. W. mieli pracować na wysokości, zaś S. K. zajmować się przygotowaniem materiałów na ziemi.

A. G. miał tego dnia wykonać otwory w dachu pod montaż okien. W tym celu wszedł na dach, aby ustalić miejsce wycięcia otworów. Był przypięty linką zabezpieczającą. J. W. znajdował się z drugiej strony rusztowania, zaś S. K. na dole. W pewnym momencie A. G. odpiął linkę i zeskoczył z krawędzi dachu na pomost rusztowania, trafiając stopami w brzeg pomostu. Wtedy załamała się jedna z desek pomostu i mężczyzna spadł na betonowe podłoże tarasu z wysokości około 3,5 m, co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci: krwiaka przymózgowego w lewej okolicy czołowo ciemieniowo-skroniowej, stłuczenia lewego płata czołowego i skroniowego, złamania podstawy czaszki po stronie prawej przechodzące przez łuskę kości potylicznej, stłuczenia łokcia prawego, złamania żebra X, XI, po stronie prawej, złamania wyrostków poprzecznych trzonów Th12, L1-L4 po stronie prawej, stłuczenia prawego mięśnia biodrowo-

łędźwiowego, które skutkowały ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu wyżej wymienionego spowodowanej ciężkim urazem czaszkowo-mózgowym.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

wyjaśnień oskarżonego R. K. (k. 193-194, k. 221), zeznań świadków A. G. (k. 77v, k. 222), J. W. (k. 81-82, k. 223), S. K. (k. 85v-86, k. 223), notatki urzędowej (k. 1-2, 5), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 3-4), kserokopii z akt osobowych A. G. (k. 11-76), szkicu przedstawiającym miejsce zdarzenia (k. 83), dokumentacji fotograficznej (k. 91-93), dokumentacji medycznej (k. 98-99), dokumentacji z kontroli Państwowej Inspekcji Pracy (k. 103-121), opinii sądowo-lekarskiej (k. 122), opinii biegłego sądowego z zakresu BHP (k. 132-185).

Oskarżony R. K. w toku postępowania przygotowawczego oświadczył, że częściowo przyznaje się do zarzucanego mu czynu, a częściowo nie. Wyjaśnił, że nie było go na miejscu zdarzenia, ale sam A. G. zeznał, że zeskoczył na rusztowanie. Zdaniem oskarżonego, pozostałym pracownikom nie groziło niebezpieczeństwo, byli zabezpieczeni w linki i kaski, a pokrzywdzony bezpośrednio przed skokiem się odpiął. Stwierdził, że wiedział o obowiązku dokonania odbioru rusztowania, ale było to kosztowne.

W toku postępowania sądowego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wedle jego słów rusztowanie było jego własnością i było rusztowaniem typu warszawskiego, przenośnym. Wyjaśnił, że rusztowanie nie było wyposażone w barierki boczne ochronne, mimo, że istniał obowiązek zapewnienia takich barierek. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, deski stanowiące ciągi komunikacyjne na rusztowaniu, jego firma wykonywała samodzielnie na potrzeby tego rusztowania.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego uznając je za spójne, logiczne oraz korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym. Oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu i nie kwestionował faktu, że nie dopełnił ciężących na nim obowiązków w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy. Sąd podzielił również przekonanie oskarżonego, że A. G. przyczynił się do zaistnienia wypadku. Powyższe koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonego oraz wnioskami z opinii biegłego z zakresu bhp.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. G.. Świadek zeznał, że odpiął linkę i zeskoczył z dachu w związku z potrzebą przemieszczenia się w trakcie wykonywania pracy. Następnie spadł i stracił przytomność, którą odzyskał dopiero w karetce. Zeznał, że po zdarzeniu oskarżony interesował się jego zdrowiem, odwiedzał go w szpitalu. Świadek zeznał, że nie odczuwa obecnie negatywnych konsekwencji związanych z wypadkiem, zapytany wprost, nie chciał kierować w stosunku do oskarżonego żadnych roszczeń finansowych.

Zeznania świadka J. W. Sąd uznał za wiarygodne albowiem były spójne i logiczne oraz korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek zeznał, że nie widział momentu, kiedy A. G. zeskoczył z dachu, usłyszał jedynie trzaśnięcie deski. W momencie wypadku pracował akurat z drugiej strony.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka S. K.. Świadek w momencie wypadku znajdował się na poza rusztowaniem i był zajęty cięciem blachy. Usłyszał uderzenie, a kiedy się odwrócił, zauważył leżącego i krwawiącego kolegę. Zeznał również, że tego dnia w ogóle nie wchodził na rusztowanie.

Sąd ocenił wydaną w niniejszej sprawie opinię biegłego jako jasną, pełną i rzetelną. Biegły dokonał wyczerpującego przedstawienia norm BHP obowiązujących podczas wykonywania prac takiego typu, jakie były wykonywane w dniu 18 maja 2016 r. przy ul. (...) w W., a następnie wskazał na zaistniałe naruszenia tych norm, w szczególności na brak nadzoru nad realizacją robót budowlanych przez pracowników ze strony osoby kierującej pracownikami – kierownika robót, niewyposażenie stanowiska pracy w urządzenie umożliwiające bezpieczne wejście i zejście z poziomu dachu na poziom podestu rusztowania oraz brak kontroli stanu technicznego rusztowania w dniu wypadku przez pracodawcę.

Opinię sądowo-lekarską Sąd ocenił jako pełnowartościowy materiał dowodowy, była jasna i pełna, nie wymagała uzupełnienia.

Odnosnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k., Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego, nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Ocena materiału dowodowego w oparciu o kryteria wskazane w art. 7 k.p.k. pozwoliła na przyjęcie w stopniu nie budzącym wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w dniu 18 maja 2016 r. w W. przy ul. (...), będąc właścicielem firmy (...) Spółka Jawna z siedzibą przy ul. (...) w W. i z tego tytułu jednocześnie odpowiedzialnym za zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy, nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku przestrzegania warunków bezpieczeństwa i higieny pracy przez co naraził pracowników A. G. i J. W. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poprzez dopuszczenie wyżej wymienionych do pracy na rusztowaniu niewłaściwie zamontowanym i zabezpieczonym oraz niewyposażonym w wystarczające urządzenia zabezpieczające przed zagrożeniami występującymi przy pracy na wysokości oraz niespełniającym wymagań bhp, niedopełnienie obowiązków w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków wykonywania pracy zgodnie z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy; brak nadzoru nad wykonywanymi czynnościami pracy, w wyniku czego doszło do upadku A. G. z wysokości około 3,5 metra, podczas gdy przemieszczał się po rusztowaniu i spowodowania u niego obrażeń ciała w postaci: krwiaka przymózgowego w lewej okolicy czołowo ciemieniowo-skroniowej, stłuczenia lewego płata czołowego i skroniowego, złamania podstawy czaszki po stronie prawej przechodzące przez łuskę kości potylicznej, stłuczenia łokcia prawego, złamania żebra X, XI, po stronie prawej, złamania wyrostków poprzecznych trzonów Th12, L1-L4 po stronie prawej, stłuczenia prawego mięśnia biodrowo-łędźwiowego, które skutkowały ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej życiu wyżej wymienionego spowodowanej ciężkim urazem czaszkowo-mózgowym.

Czyn ten wypełniał znamiona przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z § 1 pkt. 2 k.k. w zw. art. 11 § 2 k.k. Przesłankami odpowiedzialności za przestępstwo określone w 220 § 1 k.k. są: odpowiedzialność za bezpieczeństwo i higienę pracy oraz naruszenie obowiązków wynikających z tej odpowiedzialności i przez to narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżony jako pracodawca był osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo i higienę pracy swoich pracowników. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że nie dopełnił cięższych na nim w tym zakresie obowiązków – nie zadbał o odpowiedni nadzór nad realizacją robót budowlanych przez pracowników przez osobę kierującą pracownikami – kierownika robót, nie wyposażył stanowiska pracy w urządzenie umożliwiające bezpieczne wejście i zejście z poziomu dachu na poziom podestu rusztowania oraz nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia kontroli stanu technicznego rusztowania. Tym samym naraził pracowników korzystających z przedmiotowego rusztowania na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd uznał, że powyższe naruszenia pozostawały w związku przyczynowo- skutkowym z wypadkiem, w rezultacie którego ciężkie obrażenia ciała odniósł A. G.. Sąd w tym zakresie podzielił wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu BHP. Oczywiście bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pokrzywdzonego, który nie tylko odpiął linkę zabezpieczającą, ale zamiast zejść z dachu zeskoczył na pomost rusztowania. Zdaniem Sądu, co również koresponduje z wnioskami z opinii biegłego, pokrzywdzony w sposób bardzo istotny przyczynił się do powstania wypadku. Niemniej jednak, gdyby rusztowanie był prawidłowo przygotowane, tzw. gdyby pomosty wykonane były zgodnie z normami, dokonano by odbioru rusztowania, rusztowanie posiadałoby poręcze ochronne i pionowe ciągi komunikacyjne do upadku z wysokości by nie doszło.

Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu zarzucanego oskarżonemu w części dotyczącej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W akcie oskarżenia zarzucono bowiem oskarżonemu zbieg z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., a więc umyślnym spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd zmienił tą kwalifikację na czyn nieumyślny. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie może budzić wątpliwości, że choć oskarżony w sposób umyślny (w zamiarze ewentualnym) naraził pracowników na niebezpieczeństwo to materiał dowodowy w żaden sposób nie wskazuje, by chciał umyślnie spowodować u kogoś ciężki uszczerbek. W orzecznictwie podkreśla się, że nieumyślne spowodowanie

- przez niedopełnienie obowiązku wynikającego z odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy - skutku dalej idącego niż narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, wymaga zastosowania kumulatywnej kwalifikacji prawnej art. 220 § 1 lub 2 KK z przepisami typizującymi nieumyślne czyny zabronione przeciwko życiu i zdrowiu (art. 155, art. 156 § 2, art. 157 § 3 KK). Por. wyr. SN z 15.6.1982 r. (Rw 440/82, OSNKW 1982, Nr 12, poz. 86). Wykluczyć natomiast należy kumulatywną kwalifikację prawną wówczas, gdy dalszy skutek niedopełnienia obowiązku wynikającego z odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy w postaci śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu objęty jest umyślnością. W takich sytuacjach zachowanie sprawcy powinno być kwalifikowane wyłącznie z art. 148 KK lub art. 156 § 1 KK (zob. W. Radecki, w: Wąsek, Kodeks karny, t. I, 2006, s. 1235-1236; W. Świda, w: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, Kodeks karny, s. 566).

Sąd wyeliminował z opisu czynu narażenie na niebezpieczeństwo S. K.. W wyroku z dnia 25 lutego 2003 roku w sprawie WA 4/03 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przestępstwo z art. 220 k.k. jest przestępstwem materialnym, a skutkiem niezbędnym dla jego zaistnienia jest właśnie wystąpienie **bezpośredniego, realnego (a nie potencjalnego)** niebezpieczeństwa utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu (to ostatnie w rozumieniu art. 156 KK). Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił, że S. K. tego dnia w ogóle nie wchodził na rusztowanie i pracował na ziemi. Sąd nie wychodząc poza granice oskarżenia, a więc analizując zdarzenie w zakresie czasu popełnienia czynu wskazanego w zarzucie ustalił, że w związku z powyższym nie istniało dla wymienionego żadne bezpośrednie i realne ryzyko niebezpieczeństwa utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu w związku z korzystaniem z rusztowania.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, warunki i właściwości oskarżonego Sąd uznając, że zostały spełnione przesłanki określone w art. 66 § 1 i 2 kk postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzył ustalając okres próby jednego roku. Zgodnie bowiem z art. 66 § 1 kk sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lata pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu zarówno ogólne przesłanki warunkowego umorzenia postępowania wypowiedziane w art. 66 § 1 kk, jak i przesłanki zawarte w art. 66 § 2 kk zostały spełnione. Czyn zarzucony oskarżonemu zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat trzech. Przestępstwa godzące w prawa pracownicze oraz życie i zdrowie są co do zasady szkodliwe społecznie. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy trudno uznać winę oskarżonego i społeczną szkodliwość popełnionego przez niego czynu za szczególnie wysokie. Za warunkowym umorzeniem postępowania przemawiały też warunki osobiste sprawcy. Oskarżony od 35 lat prowadzi firmę zajmującą się wykonywaniem pokryć dachowych. Oprócz zdarzenia opisanego w akcie oskarżenia w tym czasie na jego budowie nie doszło do żadnego wypadku. Firma prowadzona przez oskarżonego jest firmą rodzinną, która zatrudnia pracowników na podstawie umowy o pracę, co w branży budowlanej zdecydowanie nie jest standardem. Pokrzywdzony jest zatrudniony u oskarżonego od ponad 20 lat. Nie domagał się od oskarżonego żadnych roszczeń finansowych, nie miał do niego pretensji, nie zrezygnował z pracy u niego, oskarżony codziennie odwiedzał go w szpitalu, interesował się stanem jego zdrowia. Zdaniem Sądu warunkowe umorzenie postępowania w żaden sposób nie stoi zatem w sprzeczności z interesami pokrzywdzonego. Należy również ocenić stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego przez pryzmat faktu, że pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia wypadku w stopniu bardzo istotnym, jego zachowanie było bezpośrednią przyczyną zdarzenia. Nadto pokrzywdzony w chwili obecnej nie odczuwa już żadnych zdrowotnych konsekwencji odniesionego urazu. Reasumując można i należało stwierdzić, że społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez R. K. ani jego wina nie były znaczne.

Oskarżony jest osobą niekaraną mimo zaawansowanego wieku. W konsekwencji należy przyjąć, iż popełniony przez niego czyn miał charakter incydentalny. W ocenie Sądu nie zachodzi znaczące ryzyko, że oskarżony popełni podobny czyn w przyszłości. Fakt, iż oskarżonemu postawiono zarzut popełnienia przestępstwa oraz skierowano przeciwko niemu akt oskarżenia, stanowił dla dotychczas niekaranego R. K. wystarczającą dolegliwość.

W braku szkody oraz potrzeby orzeczenia zadośćuczynienia Sąd nie orzekł wobec oskarżonego żadnego z kompensacyjnych środków przewidzianych w art. 67 § 3 k.k. Dostrzegł jednak konieczność orzeczenia świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 1.000 zł, mając na względzie, że koniecznym jest by wydanie w stosunku do niego wyroku stwierdzającego jego winę wiązało się również z realną dolegliwością w sferze majątkowej.

Sąd zasądził od oskarżonego koszty procesu nie znajdując podstaw w oparciu o art. 624 kpk do zwolnienia go od ich ponoszenia. Oskarżony jest osobą pracującą i osiągającą regularne dochody.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.